

Publiczna Szkoła Powszechna w Dąbrowie koło Kielce.

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji niemieckiej.

Latem 1943 roku odbyła się wsielka łapanka w naszej wsi (Dąbrowie koło Kielce). Niemcy okrążyli całą naszą wieś, a czterech żandarmów i jeden cywil Niemiec, chodząc po domach łapali ludzi. W upadku gdy kogoś nie było, to otworzyć bili. Łazili do jednego gospodarza i pytają się, gdzie ma syna. Ten gospodarz syna nie miał, więc mówi, że syna nie ma, że on jest sam jeden i nikt z nim nie mieszka. Wówczas Niemiec doszedł do niego i pyta go się jeszcze raz, gdzie ma syna. Pytany odpowiada, że syna nie ma. Wtedy żandarm uderzył go trzy razy kamiennym batem przez głowę. Ołowik ten był już w starszym wieku.

Stare zastawił ręką i siedział przed chatą na ławie i zapłakał. Ta chwila jest najbardziej pamiętna dla mnie z czasów okupacji niemieckiej.

Kundera Jrena kl V